

ZUZANNA TOPOLIŃSKA  
(Skopje)

### O PEWNYCH NIEDOCENIANYCH BAŁKANIZMACH W SYSTEMIE WERBALNYM JĘZYKA SERBSKIEGO

Przyjmując za punkt wyjścia tezę, że jednym z najbardziej charakterystycznych cech systemów werbalnych języków ligi bałkańskiej jest wielość zgramatykalizowanych dystynkcji w sferze modalnej, autorka zatrzymuje się na dwu zjawiskach. Są to: różnicowanie wykładników predykatu negacji w zależności od pozycji i funkcji, oraz tendencja do przekształcania czasowników synsemantycznych, zwłaszcza modalnych, w nieodmienne partykuły.

*Słowa kluczowe:* bałkańska liga językowa, modalność, język serbski.

0. Nie będzie tutaj mowy o konstrukcji opartej na czasowniku pomocniczym 'ńelle', która służy do wyrażania zdarzeń przyszłych, która należy do kanonu morfo-syntaktycznych bałkanizmów i której język serbski zawdzięcza poczesne miejsce w studiach bałkanistycznych. Dwa zjawiska / procesy, na które chciałabym zwrócić uwagę, są usytuowane znacznie bardziej marginalnie tak w terminach gramatyki serbskiej, jak i z punktu widzenia całokształtu procesów charakterystycznych dla tzw. bałkańskiej ligi językowej. Jednak oba te zjawiska należą do większego kompleksu procesów stanowiących o szczególnym charakterze bałkańskiego świata językowego, *notabene* do tego samego kompleksu, któremu zawdzięcza swoje istnienie „*velle-* futur“.

Języki znacznej części Bałkanów, jak wiadomo, przez tysiąclecia rozwijały się w bezpośrednim kontakcie, w ramach wielkich imperiów rzymskiego, bizantyjskiego, osmańskiego, w środowisku wielokulturowym i wielojęzycznym. W środowisku tego typu działają nieodmienne dwie silne tendencje. Z jednej strony różnice bazy artykulacyjnej, różny poziom wykształcenia czy niedokształcenia, niedoskonała znajomość innych języków poza ojczystym sprawia, że mnożą się sytuacje, w których niedostatecznie opanowany język „obcego“ rozmówcy zostaje zniekształcony, a powtarzalność tych sytuacji utrwala te zniekształcenia. Ten typ

procesów atakuje przede wszystkim system fonologiczny języka, a poprzez zmiany fonologiczne sieje spustoszenia w morfologii, gro \ ne dla języków o tak bogatej morfologii, jak stare indoeuropejskie języki Bałkanów. Tej stronie procesów bałkanizacyjnych poświęcona jest bogata literatura. Mnie tutaj bardziej interesuje druga strona, tj. odpowiedź na pytanie, jak odpowiednie języki broniły się przed skutkami tych procesów, przede wszystkim: jakimi środkami kompensowały utratę dystynkcji morfologicznych, zwłaszcza fleksyjnych, aby uratować informację, której przenoszeniu te dystynkcje służyły.

Proces komunikacji językowej wspiera się na pewnej naturalnej hierarchii doniosłości przekazywanej informacji. Hierarchia ta szczególnie wyra \ nie dochodzi do głosu, kiedy nasz rozmówca niedoskonale rozumie język, w którym się do niego zwracamy. Na szczycie hierarchii znajduje się informacja służąca identyfikacji zdarzeń (procesów, operacji, stanów...), o których mowa, jak również protagonistów tych zdarzeń, przede wszystkim uczestniczących w nich ludzi. Odpowiednia informacja zyskuje regularne, przewidywalne wykładniki formalne. Mówimy o niej jako o informacji zgramatyzowanej, kategoryjnej. Jak wiemy, z biegiem czasu, nie rzadko, odpowiednia informacja wietrzeje i pozostaje tylko synchronicznie nieumotywowana reguła gramatyczna. W środowisku wielojęzycznym procesy takie rozwijają się w przyspieszonym tempie.

W procesie identyfikacji zdarzeń podstawowe znaczenie ma informacja, czy mowa o świecie realnym, tym, który nas otacza, czy też o światach wirtualnych. Innymi słowy: ważne jest, czy informujemy o faktach, byłych lub aktualnych, czy o zdarzeniach rzutujących w przyszłość. Z kolei, kiedy mowa o faktach, na plan pierwszy wysuwa się stanowisko naszego rozmówcy: czy potwierdza on, czy też kwestionuje ich prawdziwość.

W świetle naszkicowanej tu hierarchii doniosłości przekazywanej informacji nie dziwi, że języki bałkańskie, między nimi słowiańskie języki bałkańskie: macedoński i bułgarski, w sytuacji, kiedy wiele odziedziczonych wykładników informacji kategoryjnej uległo zatarciu, wypracowały nowe, bardziej „wpadające w ucho“, bardziej transparentne wykładniki odpowiedniej informacji. Sprawnej identyfikacji protagonistów zdarzeń służy dziś przede wszystkim rodzajnik, podczas gdy identyfikacji i ocenie prawdziwości / faktywności zdarzeń służą wykładniki dystynkcji w zakresie modalności epistemicznej, aletycznej, deontycznej — najczęściej są to t. zw. czasowniki pomocnicze (synsemantyczne) i partykuły adverbalne. Dodajmy, że te nowe wykładniki znajdują się na początku, a nie na końcu danej syntagmy, co zapewnia im większą stabilność i czytelność.

Najbardziej charakterystyczną cechą bałkańskich systemów werbalnych wydaje się być szeroko rozbudowana sfera całkowicie lub częściowo zgramatyzalizowanej informacji modalnej. I tu wreszcie dochodzimy do właściwego tematu tego artykułu — pragnę pokazać w nim dwa zjawiska świadczące, że językowi serbskiemu nie obce są tendencje „bałkanizacyjne“, które do pełnego wyrazu doszły w systemach „pełnoprawnych“ członków bałkańskiej ligi językowej.

1. Pierwszy problem, który na tle słowiańskim zwraca uwagę, to funkcjonalnie i / lub pozycyjnie motywowana dyferencjacja wykładników predykatu negacji.

Za podstawowy wariant predykatu negacji przyjmuję jednoargumentowy predykat modalny o parafrazie '(to) nieprawda, że...'; argument, jak wynika z zapisu, ma charakter propozycjonalny. W takiej postaci negacja nadbudowuje się nad wypowiedzeniem, które niesie informację o świecie realnym. Zakładamy dobrą wolę mówiącego, tj. zgodność oceny prawdziwościowej z jego wiedzą o faktach, a więc pełna „wirtualna nadbudowa“ to 'wiem, że to nieprawda, że...' (w dalszym tekście wykładnik predykatu negacji w takich konstrukcjach określam jako pozycję A)<sup>1</sup>.

W wypowiedzeniach nacechowanych modalnie zmienia się interpretacja predykatu negacji. Przy nacechowaniu epistemicznym pojawia się cała gama nadbudowanych nad negacją predykatów modalnych o wykładnikach jak *pretpostavljam, sudim, mislim...* i in. (pozycja B). Te sama seria predykatów, wirtualnie obecnych, otwiera wypowiedzenia mówiące o zdarzeniach rzutowanych w przyszłość, tj. 'przypuszczam / sądzę / myślę, że to nieprawda, że...' (pozycja C). W wypowiedzeniach nacechowanych deontycznie, jeśli zawierają one predykat negacji, parafraza jest fundowana przez wolitywny predykat negacji, *nolle* (który nie jest równoznaczny z *non + velle*, por. Wierzbicka 1969: 93–96) i brzmi: 'nie-chcę, żeby stało się prawdą, że...' (pozycja D; dywiz w zapisie: nie-chcę sygnalizuje, że mamy do czynienia z jednym monolitycznym semem).

Wreszcie, w sytuacji dialogu, w negatywnej odpowiedzi na tzw. pytania o rozstrzygnięcie pojawia się ekspresywnie nacechowany wykładnik predykatu negacji (pozycja E).

Języki słowiańskie odziedziczyły dwie partykuły w funkcji wykładników predykatu negacji w poziomie syntaktycznym (tj. abstrahując od wykładników morfologicznych wbudowanych w strukturę słowotwórczą

<sup>1</sup> Świadomie pomijam tutaj konstrukcje z parafrazą 'nie wiem, czy to prawda, że...' — języki bałkańskie wykształciły wprawdzie gramatyczne wykładniki predykatu negacji dominującego takie konstrukcje, ale nie są one oparte na partykule negacji, która jest tu w centrum naszej uwagi, a przy tem nie spotykamy ich w języku serbskim.

leksemu). Są to: uniwersalna adwerbalna partykuła *\*ne* i marginalna partykuła *\*ni*, ew. udwajana w procesie negacji członów koniunkcji. Jeśli pominiemy marginalne konstrukcje silnie nacechoane ekspresywnie, w większości języków słowiańskich w wyróżnionych wyżej pozycjach predykat negacji reprezentuje odziedziczona adwerbalna partykuła *\*ne*, rosyjski wtórnie dla pozycji E wykształcił formę *net*. Odmienną sytuację znajdujemy w „bałkańskich“ językach słowiańskich, które dysponują dziś wyspecjalizowanymi wykładnikami predykatu negacji dla poszczególnych pozycji. Tym tropem poszedł również język serbski.

W pozycji A, obok *ne*, znajdziemy w tekście serbskim wtórnie pozycyjnie związany paradygmatyczny wykładnik predykatu negacji, który reprezentuje ten predykat w wypowiedzeniach konstytuowanych przez czasownik w formie perfektu. Sw paradygmatyczny wykładnik powstał z połączenia partykuły negacji z paradygmatem *praesentis* czasownika *\*byti* w funkcji czasownika pomocniczego, por. *nisam, nisi, nije, nismo, niste, nisu*, np. *nisam došao, niste videli*, itp. itd.

Ten sam wykładnik pojawia się w perfekcie w pozycji B (por. *pretpostavljam / mislim da nije došao...* itp.), podczas gdy w pozycji C mamy drugi wyspecjalizowany wykładnik paradygmatyczny stanowiący fuzję partykuły negacji z klityczną formą czasownika pomocniczego *hteti* (por. np. *neću doći / neću da dođem*, itp.). W obu wspomnianych pozycjach występuje również negacja w postaci *ne*, czy to w pozycji B przy czasowniku w czasie tera \ niejszym, w aoryście lub w imperfekcie (tj. przy syntetycznych formach temporalnych), lub w pozycji C przy czasowniku w *futurum exactum* (typ: *ne budem došao*, itp.).

Z kolei w pozycji D — i tutaj w swobodnej wariacji z *ne* (przy pewnych ograniczeniach stylistycznych i ograniczeniach kategoryalnych ze strony kategorii aspektu, w które się tutaj nie zapuszczam, por. *Sintaksa 2005: 665 i n.*) znajdujemy nowy, trzeci już wykładnik paradygmatyczny, tym razem wykładnik prohibitiwu: *nemoj, nemojte, nemojmo...* (por. *nemoj da dođeš*, itp.). I tutaj, podobnie jak w jednym z wariantów konstrukcji w pozycji C (por. wyżej) paradygmatyczny wykładnik negacji jest nadbudowany nad konstrukcją z uniwersalnym operatorem komplementacji, *da*.

Wreszcie, w pozycji E, tj. w odpowiedzi na pytanie o rozstrzygnięcie, możemy usłyszeć „samodzielne“, silnie ekspresywnie akcentowane *Ne*, ale typową reakcją jest *Ne, nisam (/ nisi / nije...* itd.), ew. samo *Nisam (/ nisi / nije...*).

Szczególne miejsce w systemie serbskich wykładników negacji zajmuje forma *nema*, tj. eksponent predykatu, który wyraża nieobecność / brak danej osoby / przedmiotu materialnego w określonym miejscu i

czasie, a więc — *mutatis mutandis* — odpowiednik polskiego *niema*. Por. szerzej o nim poniżej, w kolejnym paragrafie tego tekstu.

2. Kolejnym zjawiskiem „bałkańskim“, które znalazło wyraz w języku serbskim i o którym chciałabym tutaj wspomnieć, jest tendencja do redukcji czasowników synsemantycznych do formy nieodmiennych, speyfikowanych partykuł adwerbalnych, najczęściej w funkcji formantów odpowiednich trybów — nosicieli informacji o zdarzeniach (procesach, operacjach, stanach...) niefaktywnych. Tak funkcjonują, na przykład, w języku macedońskim *ké, bi*, dalej *može, treba, mora*, można tu dodać jeszcze *neka*, hortatywne *ajde*, a także *ima / nema*.

W języku serbskim w podobny sposób (tj. poza kategoriałną kongruencją w zakresie osoby i liczby) mogą funkcjonować np. *ajde, treba* czy *mora*. W nowej akademickiej składni języka serbskiego (Sintaksa 2005: 662) znajduję także informację, iż „zapovest može biti iskazana ... konstrukcijom *ima(š) da* + prezent, npr. *Ima da ćutiš!*“. Przykład zdaje się sygnalizować, że prymat przypada nieodmiennej partykułce, a nie — zgodnie z terminologią, jaką posługuję się w tym artykule — paradygmatycznemu wykładnikowi imperatiwu. Nie znajduję natomiast w cytowanej obszernej składni informacji o innej modalnej funkcji nieodmiennego *ima*, ani o odpowiednich funkcjach *nema*.

Cytowane poniżej przykłady czerpię z korpusu współczesnego języka serbskiego (Korpus, alfa verzija):

*IMA: Šta sad on ima da brani frizerku?; ... prema tome ta reč ima da dođe na početak rečenice...; A u bojkotu si, ima da prođeš kroz šibu; oni ... ima da nastave igru ... itp. itd.*

*Ima* w powyższych przykładach jest wprawdzie wykładnikiem modalności deontycznej, ale z pewnością nie wyraża rozkazu. Moja ograniczona niestety, znajomość serbskiego podpowiada mi, że najbliższymi odpowiednikami *ima* byłyby tutaj, zależnie od kontekstu, *mora* lub *treba*. Nas jednak interesuje przede wszystkim fakt, że również w tej funkcji *ima* jest nieodmienne, a więc zachowuje się jak partykuła modalna, a nie jak *verbum*, oraz to, że w swojej funkcji partykuły wymaga komplementacji z uniwersalnym operatorem *da*. Ewentualną parafrazę polską wyobrażałabym sobie jako coś w rodzaju 'istnieje potrzeba' / 'istnieje obowiązek' / 'istnieje konieczność'... — Jeszcze ciekawszy jest status *nema*. Oto przykłady, dzielę je na dwie grupy:

*NEMA (1): Nema da neko neće imati; Nigde na svetu nema da guverner banke kaže...; Nigde u svetu nema da se žrtve osuđuju...; Ovde nema da si neopredeljen...*

(2): ... *ni tradicionalna Levica nema da joj ponudi mnogo....; ... ako li me ne zakažeš, nema da me promovišes sledeći put...; ... slobodna zemlja, gde niko nema da se boji...; ... ovo ima da se svrši, nema da se ide kući dok ne bude...; ... tu ništa posebno nema da se menja...*

Pierwsza grupa przykładów jednoznacznie nawiązuje do prymar-nego, wspomnianego wyżej znaczenia 'niema, nie istnieje' ; jak widać, *nema* w tym znaczeniu może da wiąże i argumenty o referentach „zdarzeniowych“, propozycjonalnych, a nie tylko te o referentach „materialnych“, jakie znamy i z polszczyzny.

W drugiej grupie pojawia się jako wykładnik predykatu negacji w wyróżnionej przez nas w poprzednim paragrafie pozycji C, tj. wyraża przewidywaną niemożliwość zaistnienia odpowiednich zdarzeń w przyszłości. Argument propozycjonalny i tutaj jest wprowadzany przez *da*.

Nie umiem sobie odpowiedzieć na pytanie, czemu zilustrowane wyżej konstrukcje nie doczekały się wzmianki w cytowanej już tutaj, najnowszej sebskiej składni. Jedyne wyjaśnienie, jakie się narzuca, to przypuszczenie, że są to kolokwializmy stojące na granicy standardowej normy uzualnej i — na razie przynajmniej — przez tę normę odrzucane. Nie zmienia to faktu, który jest tutaj w centum naszej uwagi, iż w języku serbskim istnieje „bałkańska“ tendencja do przekształcania czasowników synsemantycznych, przede wszystkim modalnych czasowników synsemantycznych, w nieodmienne partykuły.

#### Literatura

Korpus, alfa verzija — *Neetiketirani korpus srpskog jezika*, <http://www.korpus.matf.bg.ac.yu>.

Sintaksa 2005 — Piper P. i in., *Sintaksa savremenoga srpskog jezika, Prosta rečenica*, u redakciji Milke Ivić, Beograd.

Wierzbicka 1969 — Wierzbicka A., *Dociekania semantyczne*, Ossolineum.

#### S u m m a r y

Zuzanna Topolińska

#### ON SOME NEGLECTED BALKANISMS IN THE SERBIAN VERBAL SYSTEMS

The author finds that one of the most prominent features of the so-called Balkan Sprachbund is the extended system of grammaticalized modal distinctions both in the epistemic and deontic functional zone. She then focusses on two tendencies characteristic of the Balkan Sprachbund which are also present in the Serbian verbal system: (1) the differentiation of the exponents of the predicate of negation depending on its function and position in the discourse, and (2) the tendency to transform the synsemantic, most often modal, verbs into indeclinable particles.